

# PRZYJACIEL LUDU

Opłacono i ucztem

Redakcja i Administracja Kraków, Reformacka 7. — Telef. 120-14, Konto PKO 404.190.

NUMER  
**22**

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.  
Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.  
Rocznie **10 zł**, półr. **5 zł**, kwart. **2-50**, mies. **1 zł**.  
We Francji rocznie **40 fr.** W Czechosłowacji **50 K. c.**  
W Argentynie **5 peso**.  
W Stanach Zjedn. Ameryki Póln. i we wszystkich innych krajach **2 dol.** rocznie  
Przedpłata oraz ogłoszenia zamiejscowe płatne z góry.

Cena N-ru  
**15 gr.**

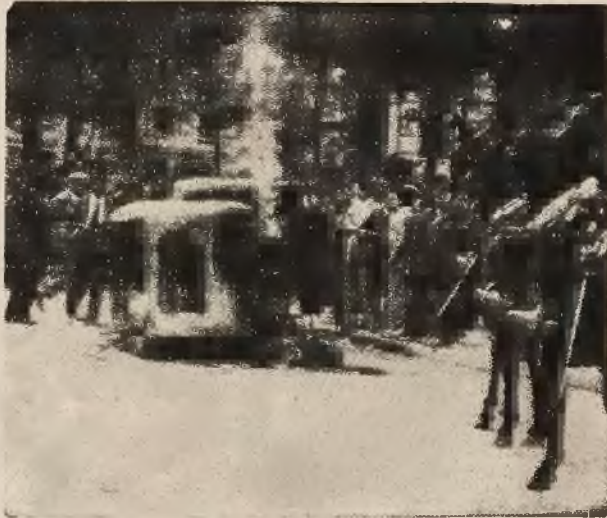
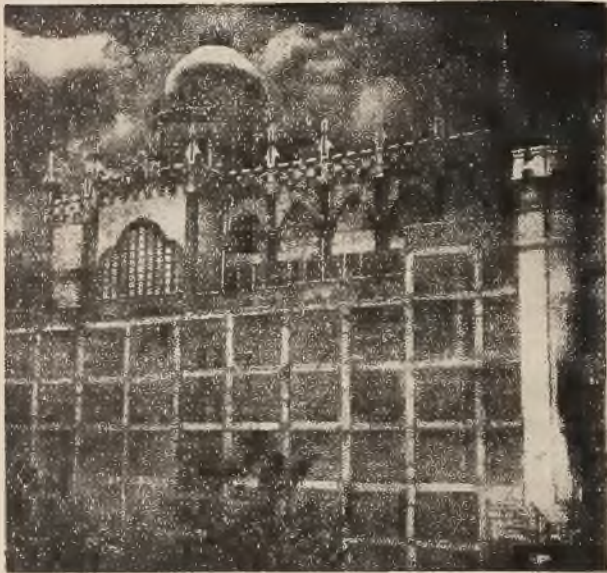
Geny ogłoszeń: Cała strona za tekstem 600 zł., pół strony 310 zł., ¼ strony 180 zł., — za 1 mm w 1 szp. na I. stronie 1 zł. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. w tekście 70 gr. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. po tekście 30 g. (str. VI łam.).  
Drobne ogłoszenia na str. 8 za słowo 10 gr. Prenumeratorzy płacą za słowo tylko 10 groszy — Ogłoszenia kolorowe 20% droższe.  
Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.

ROK  
**43**

Warszawa.

Niedziela, dnia 31-go maja 1931 roku.

Kraków.



Obrazki z dni rewolucji w Hiszpanji: 1) Płonący klasztor Karmelitów. 2) Podpalony samochód na ulicy Madrytu, stolicy Hiszpanji. 3) Aresztowany agitator komunistyczny.

## Gmina zbiorowa czy jednostkowa.

Dzwonimy na alarm, skoro ostatni czas!

I.

W prasie codziennej pojawiły się komunikaty z przebiegu zebrania, jakie na zaproszenie krakowskiej grupy regionalnej B. B. W. R. odbyło się dn. 18 maja w Krakowie, a na którym p. wiceminister spraw wewn. Korsak wygłosił referat p. t. „Zagadnienie ustroju gminy wiejskiej”. Na zebraniu tem — jak głoszą komunikaty — zapadły uchwały, oświadczające się za wielowioskową gminą zbiorową na całym obszarze państwa. Ponieważ na terenie b. Kongresówki gminy zbiorowe istnieją już od czasów zaborczych, wprowadzone tam przez rząd carski, przeto uchwały krakowskie odnoszą się do pozostałych dwóch b. zaborów t. j. do Małopolski tudzież Poznańskiego i Pomorza gdzie istnieją dotychczas gminy jednostkowe czyli jednowioskowe.

Zebranie krakowskie jest niejako przygrywką i wstępem do najbliższej sesji sejmowej, na której mają być przedłożone projekty rządowe, wprowadzające gminę zbiorową także w b. zaborze austriackim i pruskim (z wyjątkiem województwa śląskiego, które posiada autonomię i w którym tylko sejm śląski taką zmianę ustroju gminnego przeprowadzić może). Zebranie krakowskie — to dzwonek alarmowy, ostrzegający nas, iż zbliża się dwunasta godzina dla samorządu gminnego w dotychczasowej postaci, że więc gminom jednostkowym w Małopolsce, Wielkopolsce i na Pomorzu grozi już w niedługim czasie ostateczna zagłada. Zanim więc kłamka zapadnie, należy po raz ostatni podnieść głos przestrogi pod adresem tych reformatorów, którym tak się spieszy do gminy zbiorowej.

Od samego początku istnienia Polskiego Stronnictwa Ludowego, z którego w drodze rozwoju historycznego powstał dzisiejszy nasz Związek Chłopski, byliśmy i jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami gminy zbiorowej bez względu na to, z której strony odnośne wnioski i projekty zgłaszano. Trzeba bowiem wiedzieć, że zwolennicy gminy zbiorowej znajdują się nie tylko wśród obecnej większości rządowej. Znaczna ich liczba znajduje się także wśród stronnictw i klubów opozycyjnych na prawicy i na lewicy Sejmu, a więc tak na ławach poselskich Stronnictwa Narodowego czyli endeków, jak niemniej wśród zjednoczonych klubów chłopskich w szczególności wśród piastowców, dalej wśród chadeków, socja-

listów i t. d., zwłaszcza, jeżeli pochodzą z b. zaboru rosyjskiego. Naodwrot przeciwnicy gminy zbiorowej zasiadają nie tylko wśród stronnictw opozycyjnych, lecz także w szeregach większości rządowej czyli B. B. W. R. Zwalczając gminy zbiorowe nie walczymy ani z rządem p. premiera Sławka ani z klubem B. B. W. R., lecz ze wszystkimi zwolennikami gminy zbiorowej, gdziekolwiek tacy się znajdują, po tej i po tamtej stronie naszego wewnętrznego frontu politycznego. Nawzajem widzimy w tej walce sprzymierzeńców chętnie wszędzie tam, gdzie ich znaleźć można.

Sprawa gminy zbiorowej — naszym zdaniem — nie jest i nie może być przedmiotem rozgrywki partyjno-politycznej między Rządem a opozycją czy też między większością a mniejszością Sejmu, nie może być piłką polityczną odrzucaną sobie wzajemnie przez większość popierającą Rząd i przez opozycję Rząd ten zwalczającą, nie może stanowić dowodu zaufania przez przyznanie jej Rządowi ze strony tych, którzy udzielają Rządowi poparcia, jak również nie może być uważana za wotum nieufności wobec Rządu ze strony tych czynników, ugrupowań czy osób, które gminę zbiorową zwalczają. Sprawa ustroju gminy wiejskiej jest zagadnieniem zasadniczym, sięgającym głęboko w nasze stosunki prawno-publiczne, gospodarcze, społeczne i wszelkie inne, jest zagadnieniem, wyrastającym wysoko ponad bieżące spory i walki partyjne, zagadnieniem, mającym decydować na długie lata a może na zawsze o przyszłości nie tylko wsi polskiej i polskiego chłopca, lecz również i to przede wszystkim o przyszłości całego narodu i państwa polskiego. Do takiego zagadnienia o znaczeniu epokowym nie można podchodzić ze strony wyłącznie politycznej i oceniać go pod partyjnym kątem widzenia w zależności od tego, czy jest zwolennikiem czy też przeciwnikiem obecnego Rządu względnie panującego systemu rządzenia. Każdy Polak, bez względu na swe przekonania polityczne i swoją przynależność partyjną, musi się do tego podstawowego zagadnienia ustrojowego ustosunkować jedynie rzeczowo i przedmiotowo i oceniać je wyłącznie pod ogólnonarodowym i państwowym kątem widzenia, nie oglądając się na taką czy inną czasową koniunkturę partyjno-polityczną.

Na podstawie powyższych przesłanek nasuwa się logiczne pytanie, czy wprowadzenie gminy

zbiorowej na całym obszarze Rzeczypospolitej jest koniecznością państwową? Czy rozwój, potęga i przyszłość państwa polskiego zależne są od wprowadzenia gminy zbiorowej w pozostałych dzielnicach, czy więc Polska tylko wówczas będzie silną i należycie ugruntowaną, gdy także w b. zaborach austriackim i pruskim powstaną gminy zbiorowe, a przeciwnie straci roznach, osłabnie i zacznie chylić się do upadku, gdy w Małopolsce, w Poznańskim i na Pomorzu pozostaną gminy jednostkowe, albo gdy takie gminy jednowioskowe wprowadzone zostaną także w b. zaborze rosyjskim?

Z góry musimy się zastrzec, że nie należy utożsamiać konieczności państwowych z koniecznościami polskiej biurokracji. Przez biurokrację w pobocznym znaczeniu rozumiemy państwowy stan urzędniczy względnie ogół urzędników państwowych. Otóż biurokracja od samego początku wskrzeszenia Polski, bez względu na to, jaki rząd stał u steru i bez różnicy, który obóz polityczny państwem kierował, domagała się dla swej wygody wprowadzenia gmin zbiorowych na całym obszarze Państwa, uważając gminę zbiorową za swoją konieczność. Biurokracja była w tem zadaniu zawsze konsekwentną i solidarną, zaczynając od starościńskiej a kończąc na ministerjalnej. Ale konieczność biurokracji nie jest równoznaczna z koniecznością państwową i nie zawsze się z nią pokrywa. Mamy tego świeży przykład. Ze względu na ciężki kryzys gospodarczy i grożący państwu deficyt budżetowy rząd p. premiera Sławka uznał za konieczność państwową cofnięcie 15% dodatku do płac urzędniczych. Wiemy, jaką to wywołała burzę wśród hasze, biurokracji, ile to było zjazdów i protestów, omal nie rewolucja. Biurokracja sama w olbrzymiej swej większości dała w ten sposób do poznania że konieczność państwowa nie jest jej koniecznością, że zachodzi w tej sprawie jaskrawa sprzeczność między jej koniecznością a koniecznością państwową. Taka sprzeczność między koniecznościami państwa i biurokracji zachodzić może także w innych sprawach, a naszym zdaniem zachodzi w stosunku do gmin zbiorowych.

To wydatnienie różnicy między obu koniecznościami ułatwi nam zadanie. Jeśli postawiliśmy pytanie, czy gmina zbiorowa jest koniecznością państwową, to chodzić nam o konieczność Państwa jako takiego, Państwa, będącego wyrazicielem potrzeb nie pewnej grupy, lecz całości społeczeństwa i ogółu narodu polskiego. Postaramy się na to pytanie odpowiedzieć w miarę możliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Jęk cierpiących jarzmo gminy zbior.

W gminie zbiorowej **Szczecno**, pow. i woj. Kieleckiego, urzęduje, a właściwie „panuje” sekretarz, niejaki Kaćki Adam, który tam przebywa około 8 lat. Steroryzowana ludność narzeka bardzo, ale pocichu, a głośno to mało kto się odezwie, bo go się boją. Nadomiar złego rada gminna, która również tańczy w takt jego muzyki, obrala go prezesa banku przy gminie. Przez ten wybór wynosły mu dłuższe rogi. Wiadomo przecież, że obecnie rolnikowi bardzo ciężko. Około 70% jest zadłużonych w wyżej wspomnianym banku. A niechby któryś coś powiedział, to mu pieniędzy nie pożyczycy, a jeśli już jest dłużny, to musi weksel wykupić terminowo, bo protest i licytacja.

A jak się przedstawia jego praca? Gmina nieduża. Budżet na rok 1931/32 wynosi 41.000 zł. Uprawnionych do głosowania 2.680 osób. Same pobory dla administracji gminnej 14.000 zł. Do pomocy wziął sobie jeszcze cztery osoby, a sam, albo rozjeżdża się kosztem gminy, albo jako „szef biura” urzęduje w oddzielnym pokoju, chodząc po nim z rękoma w kieszeniach u spodni. Uposażenie pobiera niewspółmierne do pracy i wykształcenia. Ma podobno ukończonych siedem oddziałów szkoły powszechnej. Pobiera 450 zł. miesięcznie a do tego ma mieszkanie, złożone z 2-ch pokoi i kuchni, oraz wszystkie zabudowania gospodarskie. Opał i obsługa również na koszt gminy. Oprócz tego około 12 ha ziemi. Ogólne zebranie ustala budżet. W zeszłym roku zebrani właścia-

nie, którzy licznie się zebraли, obniżyli wygórowane pensje, ale uchwała została tylko na papierze, jeżeli wogóle do protokołu ją wciągnęto, bo jeszcze większe później pobierali. W tym roku również odbyło się takie zebranie. Przybyło tylko 60 osób na 2.680 uprawnionych do głosowania. Dlaczego tak mało. Rzecz jasna! Nietylko ich uchwały nie są wprowadzone w życie, ale nawet niektórzy później musieli przeproszać sekretarza za to, że domagali się obniżenia poborów. Na obecnym zebraniu byłem i ja. Kiedy zabralen głos i zacząłem wytykać niewłaściwości, sekretarz i wójt nie pozwolili mi mówić, jako wymeldowanemu z tej gminy, czyli, pozbawionemu głosu. Ludność oburzyła się, ale sekretarz zagroził policją i zebranie zakończył. Zebrani wyszli z oburzeniem. Za jego czasów było kilku już wójtów, ale żaden nie skończył swojej kadencji we właściwym czasie. Każdego starosta zwalnia z braku większej czy mniejszej sumy w kasie. Ostatniemu brakło 6.000 zł., a był tylko wójtem około jednego roku. Nie hulał, nie pił wódki, bo już siwy włos na głowie. Nikt go nie podejrzewa o defraudację, bo nader uczciwy. Nosił tylko klucze od kasy i pieczęć gminną. Płacił tyle i temu, ile i komu sekretarz kazał. Podpisywał się i przykładał pieczęć tam i wtedy, gdzie i kiedy sekretarz kazał, bo sam mało-piśmienny. Ten również płacząc, prosił o radę, bo zginie jego majątek.

Obserwator

## Odwołanie strajku naftowego

Strajk w przemyśle naftowym został odwołany, na skutek zawartej ugody. Prowodrzy PPS czuli dobrze, że wywoływanie strajku w czasie obecnej nędzy, strajku dla samego strajku, wywoła najgorsze wrażenie na rzeszy robotniczej i dali spokój. Postanowionem również zostało odbycie w niedalekiej przyszłości plebiscytu co do przeznaczenia funduszu 1% na budowę domków robotniczych.

## Nowe ustawy rolnicze

Dwie ważne sprawy chce załatwić rząd w drodze nowych ustaw. — Opracowuje on projekty ustaw o drobnych dzierżawcach i o niepodzielności gospodarstw chłopskich. Treść tych projektów jeszcze nie ogłoszona, więc nie możemy zaznaczyć, poinformować o tem naszych czytelników. Niemniej jednak z przedostających się do prasy wiadomości wnosimy, że ustawa o uwłaszczeniu drobnych dzierżawców *da pierwszeństwo kupna* po ustalonej przez rząd cenie dzierżawcy w długoletnich, niskoprocentowanych splatach. Ustawa o niepodzielności gruntów chłopskich, ma w pierwszym rzędzie postanowić niepodzielność osad chłopskich *powstałych z reformy rolnej* i częściowo objąć istniejące już gospodarstwa w kierunku utrudnienia wielkiego rozdrobnienia.

Przyjaciel Ludu będzie pilnie baczył na te sprawy i poinformuje swych czytelników o wszystkim, skoro dowie się tylko szczegółów obu ważnych dla rzeszy chłopskiej ustaw.

## Rolnictwo winne 1 miliard zł.

Ukazało się sprawozdanie Państwowego Banku Rolnego obejmujące działalność tej instytucji w roku 1930.

Na pracy Banku Rolnego r. ub. odbił się silnie ogólno-swiatowy kryzys gospodarczy i wewnętrzne ostre przesilenie rolnicze. Pomimo tych trudności rok sprawozdawczy w zakresie operacji biernych przyniósł dalszy wzrost emisji listów zastawnych i obligacji, która w ciągu roku 1930 wyniosła ponad 66 milj. zł. i doszła na dzień 31 grudnia 1930 r. do ogólnej wysokości ponad 332,5 milj. zł. Wzrosły również znacznie dotacje i lokaty skarbowe, których stan w dniu 1. I. 1930 wynosił 301,9 milj. zł. i doszedł w dniu 31. XII. 1930 r. do wysokości 393,5 milj. zł. Ponadto Bank rolny korzystał w r. ub. z kredytu w wysokości 1,5 milj. funtów, zaciągniętego na rynku londyńskim.

W zakresie operacji czynnych Banku udzielono około 42,5 milj. zł. długoterminowych pożyczek w listach zastawnych oraz powyżej 24 milj. zł. w obligacjach meljoracyjnych. W dniu 31. XII. 1930 r. stan kredytów długoterminowych udzielonych przez Bank Rolny wynosił 229,5 milj. zł. w listach zastawnych oraz 103,2 milj. zł. w obligacjach meljoracyjnych. Stan kredytów średnio i krótkoterminowych wynosił w dniu 1. I. 1931 r. 282,2 milj. zł. w porównaniu do 244,8 milj. zł. w dniu 1. I. 1930 r. Pożyczki z funduszy rządowych, które w dniu 1. I. 1931 r. wyrażały się sumą

255,1 milj. zł. doszły w okresie sprawozdawczym do wysokości 354,5 milj. zł.

Ogólne zadłużenie rolnictwa w Państwowym Banku Rolnym na d. 1. I. 1930 r. doszło do wysokości 959,2 milj. zł.

## Zasiłki dla rodzin rezerwistów

Wobec zbliżających się ćwiczeń wojskowych staje się aktualną sprawą zasiłków do jakich mają prawo rodziny osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Kto ma prawo do zasiłków?

Prawo do zasiłku ma rodzina powołanego *inflanowicie*: 1) **żona**, choćby separowana, o ile powołany na ćwiczenia wojskowe obowiązany jest utrzymywać, względnie nie wyżej od sądownie przyznanych jej alimentów; 2) **dzieci** ślubne, nieślubne i pasterby, o ile nie mają dostatecznego utrzymania i nie ukończyły 16 roku życia, wzgl. w razie nauki — do 24 roku życia, a tylko wyjątkowo — w razie niemożności zapracowania na własne utrzymanie z powodu stanu zdrowia — i później; 3) **rodzice** ślubni, lub nieślubna matka; 4) **rodzeństwo** nieletnie z ograniczeniem jak pod 2); 5) **dziadkowie** ślubni, względnie rodzice nieślubnej matki.

Wymienionym osobom przysługuje prawo do zasiłku jeśli: a) bądź był ich był bezpośrednio przed odejściem powołanego na ćwiczenia **zależny** od jego pracy lub jego zarobku i został zagrożony wskutek spowodowanego ćwiczeniami przerwania tej pracy lub ustania względnie zmniejszenia zarobku; b) bądź w **czasie odbywania ćwiczeń** zaszły okoliczności uzależniające był tych osób od pracy lub zarobku powołanego na ćwiczenia.

W obu wypadkach nie przysługuje prawo do zasiłków, jeśli jeden z członków rodziny tej otrzymał **odroczenie** lub **zwolnienie** od służby wojskowej jako **jedyny żywiciel**, a jeśli kilku odbywa ćwiczenia, przysługuje prawo do zasiłku tylko za **jednego**.

Za jaki czas przysługuje zasiłek?

Zasiłek przysługuje za czas od odejścia powołanego na ćwiczenia do dnia następującego po zwolnieniu włącznie. Prawo do zasiłku należy zgłosić w Urzędzie Gminnym, właściwym dla miejsca zamieszkania rodziny powołanego na ćwiczenia. Zgłoszenia prawa do zasiłku winien skutecznie powołać przed odejściem na ćwiczenia a w razie usprawiedliwienia zwłoki — w ciągu miesiąca po ukończeniu ćwiczeń. Zgłoszenie takie skutecznie może także ubiegający się o zasiłek członek rodziny, względnie jego zastępca. O prawie do zasiłku orzeka najdalej do 4 dni Zwierzchność Gminna (Magistrat), która przyjęła zgłoszenie.

## Do jakiej Organizacji powinna należeć młodzież?

Młodzież po skończeniu szkoły powszechnej nie powinna przestać pracować nad sobą. Istnieją organizacje młodzieżowe, które w dalszym ciągu młodzież kształcą. Trzeba tylko umieć wybrać taką organizację, która ma charakter demokratyczny i ludowy. Taką organizacją jest Związek

Młodzieży Ludowej. Związek pracuje już 6 lat na terenie całej Polski liczy 1500 Kół Młodzieży, a członków 60 tysięcy. Na czele Związku stoi Dr. Karol Polakiewicz, wicemarszałek Sejmu, wybitny działacz ludowy, znany dobrze tak w pracy politycznej jak i społecznej. Zaletą Związku Młodzieży Ludowej jest to, że jest organizacją niezależną — nie podlega ani żadnej grupie politycznej, ani organizacji starszych, jak to jest z innymi organizacjami starszemi jak np.: Małopolski Związek Młodzieży Wiejskiej podlega Małopolskiemu Towarzystwu Rolniczemu, „Znicz” lub „Wici” podlegają Wyzwoleniu czy Piastowi, Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” podlega grupie politycznej „Związku Miast i Wsi”; Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej zależne jest od księży, a najnowszy związek „Drużyny Ludowe”, stworzone przez Henryka Dzendzla, byłego sekretarza Witosa są na utrzymaniu księcia Radziwiłła i obozu konserwatystów.

Związek Młodzieży Ludowej pracuje w duchu państwowym w myśl ideologii Marszałka J. Piłsudskiego i wychowuje młodzież na pełnowartościowych obywateli przez:

1) kształcenie umysłów, serc i charakterów, a w szczególności przez szerzenie oświaty pozaszkolnej w postaci dokształcających kursów dla dorosłych, zakładanie wzorowych świetlic, ruchomych bibliotek, chórów młodzieżowych, orkiestr, domów ludowych, teatrów ludowych i t. p.

2) prowadzenie na terenie wsi akcji antyalkoholowej;

3) podnoszenie kultury i produkcji rolnej przez urządzenie kursów zawodowych rolników i prowadzenie konkursów przysposobienia rolniczego pod kontrolą i wskazówkami Rządu i współpracowanie z organizacjami rolniczymi i spółdzielczymi

4) rozszerzenie i pogłębienie przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego przy pomocy Komendy specjalnie dla Związków młodzieżowych utworzonej z ramienia Państwowego Urzędu W. F. i P. W., nadto przez prowadzenie kursów pożarnictwa, gazowych itp. w porozumieniu ze strażami pożarnymi, Ligą Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej i t. d.

Jako organizacja społeczna, demokratyczna, ludowa, wychowująca młodzież w miłości do swojego państwa, ukochania Polski, gromadząca wszystkich młodzież ludową bez różnicy na przekonania polityczne, jest jedyną organizacją, do której młodzież wiejska powinna należeć.

Ze względu na swój charakter bezpartyjny, demokratyczny, ludowy ma wrogów wśród partyj, księży i reakcji. Związek Młodzieży Ludowej wychodzi z założenia, że młodzież należy wychować, a każdy może politycznie tam należeć, gdzie mu dyktuje sumienie. Na województwo łwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie jest zarząd okręgowy Związku Młodzieży Ludowej we Lwowie — Bogdanówka, pl. Fabryczny 1. Kierownikiem Zarządu jest kol. Pasek Władysław, który na wezwanie przyjeżdża i organizuje.

Każdy, kto chciałby założyć Koło Młodzieży niech napisze pod adresem: Zarząd Okręgu Związku Młodzieży Ludowej we Lwowie Bogdanówka, pl. Fabryczny Nr. 1, a zostaną mu przysłane statuty i organ Związku Młodzieży Ludowej „Młoda Wieś”.

## Koński ogon doczekał się opieki.

Donoszą z Warszawy, że M. S. Wewn. przygotowuje zakaz obcinania koniom ogona. Odnosny referent motywuje to tem, że obcinanie ogona pozbawia konia możliwości oganiania się przed muchami i owadami, a nadto przy tej okazji często kaleczone konie. Choć ta my chłopi koniom ogonów nie obcinamy i rozporządzenie to nas nie zabol i dotknie tylko dzie bardzo pociemniałych „jaśnie dziedziców” — to jednak dziwnym się że można tracić czas na rozmyślanie nad takimi głupstwami! A może po zakazie obcinania końskich ogonów przyjdzie zakaz obcinania i psich? O! Takich referentów i takie pomysły trzeba nie o 15 ale o 100% zredukować.

## Co chciał zastawić arcyb. Szeptycki?

Z Pragi czeskiej donoszą, że przy przejeździe samochodem z Polski do Czech zatrzymano arcybiskupa Szeptyckiego i zażądano od niego kaucji 900 dolarów jako zastaw, że samochodem swego nie sprzeda w Czechach. Metropolita Szeptycki ofiarował w zastaw jednak swój szczerobłoty łaciuch biskupi wraz z pamiątkowym krzyżem, czego jednak Czesi nie przyjęli. Skoro metr. Szeptycki wzbraniał się złożyć gotówka, zwrócono go z powrotem.

Zarząd Przyjaciela przypomina, że z powodu wyjazdu red. Jana Stapińskiego do Ameryki, czasowo gazeta wychodzić będzie w mniejszej objętości. Zarząd Przyjaciela starać się będzie, by mimo tego gazeta zwiarała wszystkim konieczne chłopom władomości.

Na sezon jesienny będzie przygotowana  
specjalnie dobra dla jesiennego nawożenia

# TOMASYNA AZOTNIAKOWANA

zawierająca 9% azotu w formie AZOTNIAKU i  
10% fosforu w formie TOMASYNY  
i przeszło 60% WAPNA.

- 1) Azot i fosfor mieszanki bezwzględnie nie są droższe w porównaniu z czystymi nawozami.
- 2) Cena za worek mieszanki będzie bardzo niska, dlatego też będzie ona dostępna jak najszerszym warstwom rolnictwa.

Wszelkich wyjaśnień udziela

**PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE**  
na Górnym Śląsku.

## POLITYKA MIĘDZYNARODOWA.

### ZEBRANIE LIGI NARODÓW.

Pod przewodnictwem niemieckiego ministra spraw zagranicznych obradowała w zeszłym tygodniu Liga Narodów nad kilkoma ważnymi sprawami. Rada uchwaliła wniosek angielski, odsyłający życzenia Austrii zawarcia połączenia gospodarczego z Niemcami do biura w Hadze, co równa się odmowie połączenia. W sprawach śląskich, zatargu polsko-niemieckiego uznano, że Polska wypełnia swoje zobowiązania. Ostateczne załatwienie sprawy śląskiej odroczone do jesieni. Również napaści ukraińskie uznano za sprawę wewnętrzną polską i zwrócono mniejszości ukraińskiej uwagę, że ma obowiązek lojalnego porozumienia się z polskimi władzami.

### GDĄSK DOSTAŁ PO PALCACH.

Ustawiczne napaści na obywateli polskich w Gdańsku doczekały się nareszcie częściowej kary. Oto komisarz Ligi Narodów dla Gdańska Gravina, złożył raport o stosunkach w Gdańsku, w którym donosi, że jeśli nie zostaną rozszerzone jego pełnomocnictwa, nie będzie mógł odpowiadać za wypadki w Gdańsku i poda się do dymisji. Polska domaga się utworzenia policji międzynarodowej w Gdańsku, gdyż niemiecka nie tylko nie przeszkadza w gwałtach na Polakach, ale częstokroć sama swą biernością napady takie wywołuje. Naturalnie Niemcy występują przeciw temu bardzo gwałtownie.

### OSKARŻENIE KRÓLA ALFONSA.

Obecny rząd hiszpański orzekł dnia 22 maja, że były król Alfons zdobył swój obrzydliwy majątek w drodze nielegalnej i nieuczciwej. Rząd twierdzi, że król uprzywilejowywał niektórych wielkich fabrykantów i za to otrzymywał wielkie pieniądze, które natychmiast przelewał na swe konta

w bankach zagranicznych. Oburzenie przeciw takiemu królowi doszło do tego, że prawdopodobnie zostanie wydany nakaz aresztowania króla. Naturalnie będzie to tylko demonstracja, bo Alfons przebywa w Anglii i nie wiele sobie robi z oburzenia byłych swych obywateli, skoro ma tak olbrzymi majątek, przy którym nie brakuje mu ni ptasiego mleka.

## OKRUSZYN.

— 0 0 0 —

Dzień maja - czerwca	Imieniny	Słońca	
		Wschód	Zachód
		o godzinie	
31 Niedziela	1 po S., Trójcy św.	3:25	7:44
1 Poniedziałek	Jakóba, Nikodema	3:22	7:45
2 Wtorek	Marcelina, Erazma	3:21	7:46
3 Środa	Klotyldy panny	3:21	7:47
4 Czwartek	Boże Ciało, Aleks.	3:20	7:48
5 Piątek	Bonifacego, Waler.	3:19	7:49
6 Sobota	Norberta, Marii F.	3:19	7:50

**KRWAWY ROZRUCHY W JAWORZNIE.** (Małopolska). Skutkiem ogłoszenia przez dyrekcję kopalni węgla w Jaworznie obniżki plac robotniczych od 1 czerwca we wtorek 19 maja przyszło tam do krwawych zajść, dzięki podszeptom agitatorów komunistycznych. Nawoływali oni do zainicjowania wód kopalni i zniszczenia tego wielkiego majątku narodowego. Policja usiłowała temu przeszkodzić i została zaatakowana przez tłum. Wywiązała się strzelanina, skutkiem której zabito 5 robotników i wielu raniono ciężko. Również wielu rannych ma policja.

**CZY PEPEGE W GRUDZIADZU BĘDZIE URATOWANE?** Ze strony naszych czytelników w Grudziądzu otrzymujemy zapytania czy ruszy z

powrotem fabryka Pepege, w której wielu z nich pracowało. Wyjaśniamy, że uruchomienie tej fabryki jest bardzo wątpliwe, gdyż fabryka ta ma 25 milionów zł. długów, a wierzyciele zagraniczni, nastają na upadłość firmy, by móc się pozbyć niewygodnej konkurencji. Rozstrzygnięcie leży w rękach sądu, który jeszcze nie powziął uchwały.

**AMERYKANSKY BANDYCY W KRAKOWIE.** Dnia 18 bm. trzech bandytów zwabiło dwu znanych i bogatych lekarzy krakowskich do wynajętego mieszkania i pod grozą rewolwerów zmusiło ich do podpisania listu do żony, by wydała 4000 dolarów. Gdy nieufna kobieta chciała osobiście doreczyć pieniądze mężowi skrepowano i ją. Szybki pościg spowodował jednak ujęcie herszta bandy wraz z pieniędzmi. Bandyta widząc, że niema wyjścia popełnił samobójstwo.

**ZEMSTA SPRZEDANEJ ŻONY.** Kazimierz Mieczkowski z Kluczniew koło Tomaszowa sprzedał za 2000 zł. swą młodą i ładną żonę Jadwigę, mającą opinię pracowitej i uczciwej kobiety Michałowi Chwatowi, Polakowi-Amerykaninowi, który chciał kupić od Mieczkowskiego żonę zabrać do Ameryki. Ale interes zakończył się tragicznie, bo uczciwa żona na handel zgodzić się nie chciała a w gniewie podpaliła nawet dom Mieczkowskiego. Za to podpalenie nieszcześliwa kobieta skazana została na 3 lata więzienia.

**SIOSTRA ZABIŁA SIOSTRĘ** we wsi Galechów pow. Piotrków z zazdrości, iż ta ładniejsza od niej zabrała jej względy i miłość męża. Morderczyni skazaną została na 4 lata więzienia.

**NIE DALEKO LUCKA, WE WSI RYWAŃCZE** Sidor Lokaczuk, gospodarz tamtejszy, w przystępie rozpaczy iż długów zapłacić nie może wrzucił dwoje drobnych swych dzieci do Styru, poczem sam wskoczył w głębinę.

**FRANCJA ZAJADA „KIELBASE KRAKOWSKA”.** W ostatnich czasach wzmógł się wywóz kielbasy krakowskiej do Francji, gdzie smakowała bardzo delikatnym podniebieniem Francuzów. Kielbasa ta jest obłożona clem 160 franków od

J. I. KRASZEWSKI

170

## KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

Do tego podziału na obozy przyczyniały się i dawne zajścia pomiędzy rodzinami, które z sobą walczyły o wpływ w różnych częściach Wielkopolski. Jedni więc garnęli się do Borkowicza, a to starczyło, by drudzy przechodzili do wojewody.

Widzieliśmy sposób życia Borkowicza, który obozował ciągle, z miejsca się na miejsce przenosił, siadywał to w jednym, to w drugim z licznych swoich dworów. Pomagało mu to do zyskiwania nowych stronników, a gdzie ich miał zyskać jeszcze, tam ciągnął, rozsiadał się, otwierał wrota zapraszał i jednal czem i jak się udało.

Całe inaczey nawykł był życie wieść wojewoda Beńko. Nie ruszał się on chętnie z miejsca, nie tyle może dla wieku, co z nawyknięcia.

Dwór wojewodziński w Poznaniu, nader gościnnie, roił się prawie ciągle przybyłymi, obyczaj to był staropolski; nie wykwinne przyjęcie, lecz obfite i pańskie. Stoly u niego zastawione były po dniach całych, wielu ziemian z końmi i dworami zajeżdżali do niego, stawali, tygodniami siadywali.

Stary, obszerny dworzec Beńka był niepozorny, lecz wygodny i we wszystko zasposobiony. Spichlerze przy nim, do których zapasy ze wsi zwożono, stały pełne zboża, siana i mąki, zwierzyny i

wszystkiego, czego życie potrzebowało. Osobny browar piwo ważył na potrzebę wojewody, wielkie łąnie dla panów i czeladzi, stajnie na paręset koni mieściły się w podwórcach, do głównego przylegających. Dwór Beńka był liczny i niemal po książęcemu urządzony, miał komorników, podkomorzych, podłowczego, łowczego, a gawieź, której sam nie znał, była mnoga i często się pomnażająca.

Ksiądz kapelan, który zarazem pełnił obowiązki lektora i kancelarza, towarzyszył zawsze i wszędzie wojewodzie.

Beńko bezdzietnym był, bo syna już dorosłego stracił przez kilku latami na łowach, niewiadomo jak i przez kogo postrzelonego. Poszlaki pewne były, że Maciek Borkowicz śmierci tej nie był obcym, iż ze z jego namowy zbrodnia ta popełniona została. Nie miało dosyć dowodów, aby go obwinąć, było ich jedna tyle, że go podejrzewac o to miał prawo. Rachować się zdawał Maciek na to, iż ciotka, a żona wojewody, niewiasta zaślepiona i krótkowidząca, nakłoni go do przekazania spadku po sobie. W tem się omylił Borkowicz, gdyż wojewoda, powziawszy podejrzenia i zniecierpliwiony siostrzana, ani chciał o tem słuchac. Miał sobie przypodobieć dalekiego krewniaka, na co od króla zyskał pozwolenie.

Borkowicza przeciwko wujowi rozdrażniło to więcej jeszcze.

Beńko liczył już lat pod siedmdziesiąt, starym się mógł zwać liczbą ich, ale postawą tego nie zdradzał. Skusznego wzrostu, dobrze zbudowany,

zahartowany zawczasu, ciągle czynny, choć nieco ostatnimi czasy zleniwiał, gdy potrzeba było, konia dosiadał, i w gołym polu nocować był gotów i żadnego się nie uląkł trudu. Ociegał tylko trochę dlatego, iż do czynienia nie miał wiele. Zato około niego ruch zawsze był znaczny.

Rozporządzenie ówczesnego żywota, obyczaje wieku, inne były, niż dzisiejsze. Wstawali wszyscy rano ze dniem, lub przed świtem nawet. Wojewoda, że poboznym był i dwór mieć chciał sobie podobnym, rozpoczynał dzień od mszy świętej w pobliskim kościele, lub w kapliczce, przy dworze wystawionej, która, choć mała była, wychodziła drzwiami na podsienia, a w tych służba się cała czasu nabożeństwa ustawiać mogła.

Po mszy zaraz następował w wielkiej izbie obiad, do którego wojewoda i żona jego zasiadali, goście i służba co przedniejsza.

Poczynano już naówczas kuchnię prostą, dawniejszą, drogiemi korzennymi przyprawami osmaczać; wojewoda mało o to dbał, lecz zato nikomu nigdy u niego nie zabrakło obfitej i pożywnej strawy, kaszy, mleczywa, ryb i mięsa. Misy na tyłu udzielane były, aby do syta najęść się mógł każdy i czeladź jeszcze pożywiła. Piwa dawano, ile kto chciał, wino tylko w świętki i to przedniejszym. Zastępowały je miody stare i młodsze.

Przy obiedzie wojewoda gwarzyć lubił, więc mu kto mógł przynosił nowiny, aby przedmiotem do rozprawiania i pobudzenia wesołej myśli nie zabrakło.

(Ciąg dalszy nastąpi)

100 kilo, mimo tego jednak sprzedaż jej się wzmacnia.

**ZAMYKANIE BIUR OKRĘTOWYCH.** Z powodu wielkiego zmniejszenia się emigracji zamorskiej zamknięto w Krakowie 5 biur różnych linii.

**URATOWANY OD SZUBIENICY.** Sąd karny w Londynie skazał agenta ubezpieczeniowego Wallaca na karę śmierci za rzekome zamordowanie swej żony. Skazany wniósł apelację, gotował się jednak na śmierć. Sąd apelacyjny zbadał jeszcze raz sprawę i całkowicie zwolnił Wallaca.

**LAPCIE ZAMIĄST BUTÓW.** Z Pińszczyzny donoszą, że wobec niezwykle taniego zboża i znacznej drożyzny obuwia, ludność włościańska głównie zaopatruje się w lapcie. Zapotrzebowanie na tytoń jest znaczne i na rynkach Pińszczyzny nie widać prawie butów, których miejsce zajęły lapcie.

**WIĘKSZA CZĘŚĆ LUDZI NA ŚWIECIE NIE UMIE CZYTAĆ.** Ogólna ilość ludzi na ziemi wynosi 1 miliard 363 miliony 900 tysięcy osób. — Z tej liczby 62 procent to jest przeszło połowa, bo 850 milionów ludzi nie umie czytać. Wielu wśród nich nie zna ani sztuki czytania ani pisanania.

## GOSPODARSTWO.

### Kilka słów o uprawie rzepaku.

Rzepak należy do roślin, które przy przeciętnie osiągalnym plonie (16 q nasienia i 30 q słomy) może — w obecnych nawet warunkach — dać niezły dochód.

Rzepak jest jednak rośliną dość wybredną. Wymaga gleby czarnej, czystej, żwiżłej i przede wszystkim zasobnej w składniki pokarmowe. Pod rzepak stosuje się uprawę taką, jak i pod oziminy z tą różnicą, że należy go siać w rolę dobrze odchwaszczoną.

W płodozmianie umieszczamy rzepak po czarnym ugorze nawiezionym obornikiem, po wczesnej mieszance, zebranej na paszę lub po konicznej, zoranej z obornikiem po pierwszym pokosie.

Wysiew uskuteczniamy w połowie sierpnia lub wcześniej w tym celu, aby mógł się dobrze zakorzenić i wyrósć przed zimą.

Ponieważ wymaga gleby zasobnej w pokarmy, więc nie można zapominać o podsypyaniu go przede wszystkim nawozami azotowymi i fosforowymi.

Najodpowiedniejszym nawozem azotowym pod rzepak będzie azotniak i to zarówno ze względu na jego działanie (powolne), jakoteż ze względu na zawartość wapna. W stanowiskach dobrych i po oborniku wystarczy dać przed siewem 50—75 kg. azotniaku, zaś w stanowisku słabym i bez obornika należałoby dać 150—200 kg. azotniaku. Rzepak wymaga także zasilenia fosforem. Ze względu na to, że rzepak jest wrażliwy na wapno (nie znosi kwaśnych gleb) najodpowiedniej będzie stosować tomasynę w ilości od 150—250 kg. na hektar. Obydwa te nawozy mogą być wysiane razem (wymieszane) na 3—5 dni przed siewem ziarna.

**CENY KONI:** Konie pojazdowe lekkie 350—600 zł., robocze 250—550, rzeźne 35—140 zł. — **CENY BYDŁA** za 1 kg. żywej wagi: Buhaje 0.60—1.22 zł., woły —, krowy 0.70—0.95, jałówki 0.65—0.75, cielęta 0.73—1.33, nierogacizna 1.15—1.37, bitej wagi 1.30—1.70 zł. Przebieg handlowy: spęd średni, zainteresowanie słabe, ceny bez zmian.

Mleko miedz. 1 litr 35—40 gr., zbierane 20—25, kwaśne 20—25. Śmietana 1.60—2 zł., masło zwyczaj. 1 kg. 4.50—4.80, ser zwyczaj. 1.40—1.60, jaja świeże szt. 9—10 gr., ziemniaki 1 kg. 15—16, buraki ćwikł. st. 15—20, marchew stara 30—40, cebula nowa wiązka 40—50, sałata szt. 15—40, ogórki nowe 0.50—1.20 zł., jabłka 1.60 do 2.80, kury szt. 4—6, kurczęta para 4—6, gęsi szt. 5—7 zł.

## WOLNE ŻARTY.

### WESELE.

Jedzą, piją, tytoni palą,  
Gra muzyka obertasy —  
Dobrze chaty nie rozważają,  
Tak w podłogę i na obcasy...  
Staszek z Marią w ślubnym stroju  
Z bukietami z lewej strony —  
Aż od tańca cały w znoju  
Patrzy w oczka młodej żony...  
Antek stanął przed skrzypkami,  
Trunek szumiał mu aż strach,  
Mrugnął na Zośkę oczami —  
I zaśpiewał rach ciach ciach.  
A basista grubym głosem,  
Młodemu parom lechce słuch,  
Wiecek mruczy coś pod nosem —  
W chacie całej wielki ruch...  
Józek w sieni za beczkami,  
Co się trochę nalał w czub,  
Szepce w ucho pannie Hani —  
Że z nią wprędce weźmie ślub...  
Władek z Wójtkiem ciągnął Wicka  
Za stołową ostrzyć noż,  
Bo wnet w chacie będzie bitka, —  
Bo nie mogą ścierpieć już...  
Jak wesele, to wesele —  
Trzeba zrobić dobry „ruch”,  
Pocóż tak żyć jak w kościele. —  
Przecież Olek dobry „zuch”  
Nagle trzasło z rewolwera,  
Lampę zgasił strzału głos,  
Dziewki kwiczą jak cholera —  
Bo trafiony Staszek w nos...  
Wrzask się w całej chacie zajął,  
Lagi, noże idą w ruch,  
Dziewki z kwikiem uciekają —  
Ten co strzelił to był „zuch”  
O tam znowu w bliskim sadzie,  
Nożami się rzną jak psi —  
Oiek Władka trupem kładzie,  
Już po balu w naszej wsi...  
Przybyła policja zrana  
By wybać wiejski „ruch” —  
„Do aresztu, prosim pana —  
Kiedys Olku taki „zuch”...

Pisał świadek naoczny  
Izydor Wilk w Zręcinie.

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

**Antoni Skowron:** Dziękujemy za uwagi, spożytkujemy w dzisiejszym Przyjacielu. Z powodu wyjazdu red. Stapińskiego do Ameryki, prosimy o przypomnienie sprawy po jego powrocie. — **Prajsnar A.:** Odnieśliśmy się z poparciem. — **Barud Józef:** Tej informacji udzieli Panu tylko Syndykat Emigracyjny w Warszawie, Marszałkowska 124. — **Hocntaubel A.:** Gmina prowadziła proces i wygrała wedle naszych wskazówek. O adres tego adwokata i szczegóły dowiedzieć się wprost od Zwierzchności gminnej. Tam należy się zwrócić o informację. — **J. A. Socha:** Dzięki za list. Na jesień przygotowujemy kongres Związku Chłopskiego, na którym z rzeszą młodych, którzy mają dość i tych i tamtych zastanowimy się nad dalszą pracą. Dlatego pogłoski o zjednoczeniu z BB. nieprawdziwe. Materiał redakcyjny zużytkujemy w miarę miejsca, a jest ono do powrotu red. Stapińskiego bardzo szczupłe. — **Walenty Wiater:** Załatwimy niebawem. — **Jakób Wawro:** Zbadamy i doniesiemy niebawem. — **Izydor Niewoński:** Sprawa ob. N. musi pozostać do powrotu red. Stapińskiego, wtedy przypomni. — **Stapiński Fr.:** 5 zł. otrzymaliśmy Zapłacone do 1/VI. 931. — **Winiarski St.:** 5 zł. zapisałiśmy. Prenumerata wyrównana jest dopiero do 19/XII. 930. Prosimy o odnowienie. — **Krusinowski P.:** Adres zmieniliśmy, 10 fr. otrzymaliśmy. — **Sojka J.:** 2 dol. nadeszły. — **Rup J.:** 20 fr. nadeszły.

## Odpowiedzi Inwalidom i emerytom.

**Potoczniak K., Harkala A., Huszko Fr., Miłczanowska Fr., Miłczanowska M., Sawczak M., Lijana Fr., Twardus J., Drabicki W., Bedleja A., Wójcik J., Wójcik II., Szczepk M., Sawczak M., Palicz M., Jadczyński M., Pastuszynski P.:** Ponaglone. Po otrzymaniu wyjaśnień Izby skarbowej odpowiemy — **Niedziela T. z Pawlikówki:** Przyznany w r. 1930 zaopatrzenie regularnie się wypłaca. Reklamacja bezpodstawną — **Wilc K.:** S. p. Jan nabił się przy wojsku reumatyzmu stawowego i na tej podstawie uznano go 5% inwalidą bez prawa do poboru renty. Zmarł na chorobę płuc — tedy bez związku ze służbą wojskową nabytą — przeto wdowa niema prawa do zaopatrzenia. — **Wegrzyn II. Czech M.:** Dla syna Piotra będzie przyznane. — **Kozłowski W. i R.:** Brak dokumentów. Prośba spóźniona. Dlaczego wcześniej nie wnoszono podania? Rady i pomocy udzieli Referat inwalidzki starostwa. — **Wojcik M.:** Wdrożono dochodzenia o przyczynę śmierci przez przesłuchanie podanych świadków. — **Sawczak K.:** Poszukuje się aktów szpitalnych w PKU. Sanok. Tamże ponaglić. — **Stachowicz Fr.:** Dekret wysłano 11/IV. br. — **Dominiak St. M.:** Dożywocie na 4 morgach starczy na utrzymanie. Rekurs posłano Min. skarbu. — **Konieczny J.:** Zaopatrzenie wypłaca się. O ile przyznane już zaopatrzenia do 5 czerwca br. nie zostaną wypłacone, ponaglić należy ich wypłatę przez Przyjaciela Ludu, gdyż przy nawale spraw akta łatwo mogą się zawieruszyć i wypłata przewleka się z tej przyczyny o kilka miesięcy. **St. Stączek.**

## Rozpowszechniajcie Przyjaciela Ludu!

**DOM MUZYCZNY**  
**IGNACY CYPRES**  
i RAKÓW, Szewska 18/PI L  
wysła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 23 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-41 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł. Wiedeńskie 1 rzędowe 38 zł., dwurzędowe 55 zł. Nikl. „Gre Reskopt” patent z tańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek, słynnej marki „Enigma” 22 zł., budzik 14 zł., brzytwa „Solingen” po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł. diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i oplatnie. 4610

**Dr Z. Abderman, Adwokat**  
otworzył kancelarię 1827  
w Krośnie, naprzeciw „Snopa”.

## MŁODA WIEŚ

Ilustrowany dwutygodnik oświatowy, społeczny, rolniczy, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego. Przeznaczony

dla najszerzych warstw młodzieży wiejskiej. Najtańszy i najpoczytniejszy dwutygodnik dla wsi.

Prenumerata kwartalna kosztuje tylko **1 zł. 80 groszy**  
**Młoda Wieś** siewie zdrowe ziarno oświaty wśród młodzieży wiejskiej.  
**Młoda Wieś** służy jej we wszelkich sprawach życiowych skuteczną radą i pomocą.  
**Młoda Wieś** wychowuje młodzież na pełnowartościowych obywateli w myśl wskazań Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.  
**Młoda Wieś** uczy jak kochać naród i jak najskuteczniej dla ogólnego dobra pracować należy.  
**Młoda Wieś** uczy młodego, przygotowującego się do pracy rolnika, jak najlepiej gospodarować na własnym zagoniu.  
**Młoda Wieś** jako jedyne pismo demokratyczne ludowe, powinna się znaleźć w ręku każdego młodziucha i każdej dziewczyny wiejskiej.

Wysyłamy na żądanie numeru okazowe.  
Adres redakcji i administracji:

**MŁODA WIEŚ, Warszawa, ul. Nowogrodzka 27 m 7.**  
Konto czekowe 16.006.

Informacje w sprawie „Młodej Wsi” i zakładania Kół Związku Młodzieży Ludowej na Małopolskę udziela Sekretariat Związku Młodzieży Ludowej w Lwowie, Bogdanówka, plac Fabryczny 1.

**Ważne!** reumatyzmu, goście, bólów nerwowych, bólu głowy stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałę ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do naclerania

**Uwaga!** zębów, przeciw bolom żył, epuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom

**Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom**

**Dla chorych! Dla cierpiących Dla zdrowych!**

**Skutek nadzwyczajny**

**Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmanna pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiące poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.**

**ICHTIOMENTOL**

**Działanie pewne i szybkie**

**Główna fabryka i wytwórca prawdziwego Ichtimentolu:**

**Laboratorium aptekarza Mra. Szymona Edelmana we Lwowie, ul. Teatyńska 16.**

10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13 złoty. — 25 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 50 flaszek 53 złotych. 769